

Obniżka limitów amortyzacji od 2026 roku

Sobota, 20 grudnia 2025, 17:13, autor: Fakturowo.pl

Od 2026 roku wchodzi w życie nowe zasady amortyzacji samochodów osobowych. To nie jest kosmetyczna korekta, tylko zmiana, która wprost wpłynie na podatki, koszty prowadzenia firmy i decyzje zakupowe przedsiębiorców. Zwłaszcza tych, którzy korzystają z droższych aut spalinowych albo planują wymianę floty w najbliższych latach. Chodzi o limit wartości samochodu, od którego można dokonywać odpisów amortyzacyjnych zaliczanych do kosztów uzyskania przychodu. Do tej pory przepisy były dość proste. Od 2026 roku wchodzi w grę emisja CO₂ i robi się wyraźny podział na „lepsze” i „gorsze” podatkowo auta.



Jak wyglądały limity do tej pory

Do końca 2025 roku obowiązują dwa podstawowe progi:

- 225 tys. zł dla samochodów w pełni elektrycznych oraz napędzanych wodorem
- 150 tys. zł dla wszystkich pozostałych samochodów osobowych, czyli spalinowych i hybrydowych

Nie miało znaczenia, czy auto spalinowe emituje 40 g CO₂ czy 180 g CO₂. Każde z nich mieściło się w tym samym limicie.

Nowe limity amortyzacji od 2026 roku

Od 2026 r. ustawodawca wprowadza rozróżnienie w obrębie aut spalinowych. Ostateczny limit będzie zależał od poziomu emisji CO₂, a dokładniej od tego, czy samochód mieści się poniżej czy powyżej progu 50 g/km. Nowe limity będą wyglądać następująco:

- 225 tys. zł dla aut elektrycznych i wodorowych
- 150 tys. zł dla aut o emisji do 50 g CO₂/km
- 100 tys. zł dla aut o emisji powyżej 50 g CO₂/km

W praktyce oznacza to, że wiele popularnych samochodów spalinowych, zwłaszcza klasy średniej i wyższej, automatycznie wpada do najniższego limitu.

Co dokładnie oznacza niższy limit w kosztach firmy

Limit amortyzacji nie wpływa na cenę zakupu samochodu, ale decyduje o tym, jaką część tej ceny można rozliczyć podatkowo. Reszta staje się kosztem „nieodliczalnym”. Przykład jest prosty. Firma kupuje w 2026 roku samochód spalinowy o emisji powyżej 50 g CO₂/km za 160 tys. zł. Amortyzacja trafi do kosztów tylko od 100 tys. zł. Pozostałe 60 tys. zł nie obniży podatku dochodowego. Jeżeli to samo auto kosztowałoby 160 tys. zł, ale mieściłoby się w limicie do 50 g CO₂/km, to do kosztów można byłoby zaliczyć 150 tys. zł. Różnica w podatku przy kilku latach amortyzacji może być wyraźnie odczuwalna.

Kogo zmiany dotkną najbardziej

Najbardziej odczuwają je firmy, które:

- regularnie kupują nowe lub drogie auta spalinowe
- korzystają z samochodów o dużych silnikach i wysokiej emisji
- amortyzują auta zamiast leasingu operacyjnego
- prowadzą jednoosobową działalność i rozliczają koszty bardzo „na styk”

Dla mikrofirm i freelancerów samochód często jest jednym z głównych kosztów działalności. Obniżenie limitu amortyzacji oznacza po prostu wyższy realny podatek.

A co z hybrydami

Wiele osób zakłada, że hybryda automatycznie oznacza niski poziom emisji. W praktyce nie zawsze tak jest. Część hybryd, zwłaszcza klasycznych (nie plug-in), przekracza próg 50 g CO₂/km i wpadnie do limitu 100 tys. zł. Kluczowe

będą dane homologacyjne konkretnego modelu, a nie sama etykieta „hybryda”. Przed zakupem warto to dokładnie sprawdzić, bo różnica podatkowa może być znacząca.

Czy leasing coś zmienia

W leasingu operacyjnym również stosuje się limity kosztów związanych z użytkowaniem samochodu. Niższy limit amortyzacji przekłada się pośrednio na ograniczenie zaliczania rat leasingowych do kosztów, jeżeli wartość auta przekracza obowiązujący próg. To znaczy, że zmiany nie omijają leasingu bokiem. One po prostu działają innym mechanizmem, ale efekt końcowy jest podobny.

Dlaczego państwo wprowadza takie zasady

Motywacja jest jasna. Chodzi o promowanie aut niskoemisyjnych i elektrycznych oraz stopniowe „zniechęcanie podatkowe” do samochodów wysokoemisyjnych. To kolejny przykład tego, że polityka klimatyczna coraz mocniej wchodzi w obszar podatków i kosztów firmowych. Nie jest to zmiana jednorazowa. Można się spodziewać, że w kolejnych latach takie kryteria będą jeszcze bardziej zaostrzane.

Czy warto przyspieszyć zakup auta

Dla części przedsiębiorców odpowiedź brzmi: tak, warto to przeliczyć. Jeżeli planowany zakup dotyczy droższego auta spalinowego o wysokiej emisji, zakup i wprowadzenie go do ewidencji środków trwałych jeszcze w 2025 roku może być podatkowo korzystniejsze. Z drugiej strony, jeżeli firma i tak myśli o aucie elektrycznym lub niskoemisyjnym, zmiany z 2026 roku nie będą aż tak dotkliwe.

Co zapamiętać na koniec

Od 2026 roku nie każdy samochód będzie „równy” podatkowo. Emisja CO przestaje być tylko parametrem technicznym, a staje się realnym kryterium wpływającym na koszty działalności. Przy planowaniu zakupu auta do firmy warto już teraz patrzeć nie tylko na cenę, ratę leasingu czy spalanie, ale też na to, w jaki limit amortyzacji dany model się wpisze.

Tagi: amortyzacja samochodu 2026, limity amortyzacji auta, samochód w firmie podatki, emisja co2 amortyzacja , auto spalinowe koszty podatkowe